

KR02/04/04

ODPIS

Sygn. akt II OSK 303/06



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2007 r.

Naczelnny Sąd Administracyjny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia NSA Małgorzata Stahl (spr.)
Sędziowie {	Sędzia NSA Barbara Gorczycka-Muszyńska
	Sędzia NSA Andrzej Jurkiewicz
Protokolant	Elżbieta Maik

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2007 r.

na rozprawie w Izbie Ogólnoadministracyjnej

skargi kasacyjnej Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa

od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie

z dnia 7 grudnia 2005 r. sygn. akt VII SA/Wa 1182/05

w sprawie ze skargi L.S.

na decyzję Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa

z dnia 18 marca 2004 r. nr 02/04

w przedmiocie umorzenia postępowania w zakresie odpowiedzialności zawodowej

1. uchyla zaskarżony wyrok,
2. odrzuca skargę L. S.
3. odstępuje od zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego.



Za zgodność z oryginałem
Na oryginał właściwe podpisy

Elżbieta Maik

sekretna sądowa

Uzasadnienie

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 7 grudnia 2005 r. VII SA/Wa 1182/05 ,po rozpoznaniu sprawy ze skargi L.S. na decyzję nr 02/04 Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa z dnia 18 marca 2004 r. w przedmiocie umorzenia postępowania w zakresie odpowiedzialności zawodowej - uchylił zaskarżoną decyzję, stwierdził że nie podlega ona wykonaniu do czasu uprawomocnienia się wyroku i zasądził od Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa na rzecz L.S. kwotę 350 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Stan prawny i faktyczny sprawy przedstawiał się następująco.

Decyzją z dnia 27 listopada 2003 r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa na podstawie art. 105 § 1 k.p.a. oraz art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz.U. z 2001 r.,Nr 5,poz. 42 ze zm.)umorzył postępowanie wobec K.G. uznając jednocześnie, że nie popełnił zarzucanego mu czynu z art. 95 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane. W uzasadnieniu tej decyzji Rzecznik wyjaśnił, że postępowanie przed Rzecznikiem toczyło się z urzędu po powzięciu informacji przesłanej przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego we Wrocławiu, działającego wskutek pisma L.S. z dnia 30 lipca 2003 r. domagającej się odebrania uprawnień zawodowych K.G. Podniósł , że 19 grudnia 2002 r. upłynęło 6 miesięcy od dnia powzięcia przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego wiadomości o popełnieniu czynu, który mógł

powodować odpowiedzialność zawodową K.G. i w tych warunkach w zw. z art. 100 Prawa budowlanego postępowanie stało się bezprzedmiotowe. Ponadto Rzecznik uznał, że brak jest dowodów na to, że istotnie K.G. wadliwie sporządził dokumenty techniczne dotyczące szczelności zbiornika bezodpływowego położonego w pobliżu działki w Lubiążu.

Odwołanie od tej decyzji wniosła L.S. podnosząc okoliczności które, jej zdaniem, dowodziły sporządzenia przez K.Guszpita nieprawdziwych dokumentów.

Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa decyzją z dnia 18 marca 2004 r. utrzymał w mocy decyzję I instancji, wyjaśniając tok postępowania uruchomionego pismem L.S. z dnia 18 czerwca 2002 r. i podnosząc, że Wojewoda pismem z dnia 20 stycznia 2003 r. odmówił wszczęcia postępowania z tytułu odpowiedzialności zawodowej z uwagi na to, że nie udowodniono, że dokonane przez K.G. próby szczelności szamba zostały wykonane wadliwie, że w dniu 19 grudnia 2002 r. upłynął termin 6-cio miesięczny, co skutkuje przedawnieniem oraz że z dniem 28 grudnia 2002 r. Wojewoda przestał być właściwy dla tego typu spraw. Organ odwoławczy podniósł, że w jego ocenie postępowanie wyjaśniające prowadzone przed przekazaniem pisma L.S. Dolnośląskiej Okręgowej Izbie Inżynierów Budownictwa nie było częścią postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej a czynności

PINB w Wołowie nie były czynnościami właściwego postępowania administracyjnego a zarazem wyjaśnił, że dooszło w tej sprawie do przedawnienia.

L.S. zaskarżyła tę decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie domagając się jej uchylenia i podnosząc, że wydane przez K.G. orzeczenia techniczne były nieprawdziwe a przedawnienie, jeśli miało miejsce, nastąpiło z winy Powiatowego Inspektora nadzoru

PINB w Wołowie, który źle sformułował wnioski o ukaranie.

W odpowiedzi na skargę wnoszono o jej oddalenie.

Uzasadniając wyrok Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał, że przede wszystkim wyjaśnienia wymagała rola skarżącej w postępowaniu prowadzonym przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Z art. 97 Prawa budowlanego wynika, że z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej nie może wystąpić bezpośrednio do Sądu dyscyplinarnego inwestor, właściciel obiektu lub inny podmiot podnoszący wobec osoby pełniącej funkcje techniczne w budownictwie zarzuty niedbałości, rażących błędów czy zaniedbań. Podmioty takie mogą natomiast kierować swoje zarzuty do organu nadzoru budowlanego upoważnionego do wszczęcia postępowania lub do właściwego organu samorządu zawodowego, który także może złożyć wniosek o ukaranie. Wszczęcie postępowania przed sądem dyscyplinarnym w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej członka izby zależeć będzie od wstępnej oceny podmiotów uprawnionych do wniesienia o ukaranie w tym postępowaniu. Tylko podmioty uprawnione do wszczęcia postępowania mogłyby kwestionować rozstrzygnięcia odmawiające wniesienia do sądu dyscyplinarnego wniosku o ukaranie w sprawach odpowiedzialności zawodowej- tylko wtedy gdyby posiadały w tym postępowaniu, prowadzonym na podstawie k.p.a., własny interes prawny.

Sąd wyjaśnił, że L.S. nie posiadała własnego interesu prawnego w domaganiu się ukarania K.G. w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej. W celu rozpatrzenia przynajmniej strony L.S. można, zdaniem Sądu, posłużyć się pomocniczo pojęciem pokrzywdzonego występującym w postępowaniu w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej, zdefiniowanym w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w

stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz.U. Nr 194,poz.1635).Pomocniczo zastosowana definicja pokrzywdzonego(która nie występuje w Prawie budowlanym w sprawach odpowiedzialności zawodowej)prowadzi do ustalenia, że L.S.

nie jest pokrzywdzoną i nie posiadała własnego interesu prawnego w domaganiu się ukarania K.G. . Taką jej rolę wyklucza wymóg bezpośredniości skutku w postaci naruszenia lub zagrożenia dobra przez działanie czy zaniechanie członka izby samorządu zawodowego. Zarzuty L.S. były w istocie kwestionowaniem dokumentów sporządzonych przez K.G. będących dowodami w postępowaniu administracyjnym, podlegającymi ocenie organu.

Konkludując Sąd I instancji stwierdził, że Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Poleskiej Izby Inżynierów Budownictwa rozpatrzył odwołanie pochodzące od podmiotu, któremu nie przysługiwał przymiot strony i nie poddając ocenie tej podstawowej przesłanki procesowej wydał rozstrzygnięcie merytoryczne. Samo pouczenie o możliwości zaskarżenia nie stworzyło uprawnienia do wniesienia odwołania. Ustalenie, że L.S. nie jest stroną w rozumieniu k.p.a. powinno nastąpić w drodze decyzji o umorzeniu postępowania odwoławczego na podstawie art. 138 § 1 pkt 3 k.p.a.

W tej sytuacji bez większego znaczenia były zarzuty skarżącej dotyczącego wadliwości decyzji I instancji umarzającej postępowanie z uwagi na przedawnienie i jednocześnie z uwagi na niepopelnienie zarzucanego K.G. czynu. Sąd podniósł także, że organy samorządu nie odniosły się także do postępowania prowadzonego wcześniej przez Wojewodę.

Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa zaskarżył powyższy wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie i odrzucenie skargi na podstawie art. 189 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i

zasądzenie kosztów bądź o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego. Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik Izby zarzucił: 1/ naruszenie przepisów postępowania w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy - art. 145 § 1 pkt 1 lit. c P.p.s.a. przez błędne przyjęcie, że Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej rozpatrzył odwołanie pochodzące od nieuprawnionego podmiotu, skutkujące uwzględnieniem przez Sąd skargi mimo niewadliwości postępowania administracyjnego; 2/ naruszenie przepisów postępowania w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy - art. 50 § 1, art. 58 § 1 pkt 6, art. 145 § 1 pkt 1 lit. c, art. 151 P.p.s.a., przez rozpatrzenie i uwzględnienie skargi podmiotu, któremu nie przysługiwała legitymacja do jej wniesienia, podczas gdy brak legitymacji skargowej powinien był spowodować odrzucenie skargi, względnie jej oddalenie.

W uzasadnieniu skargi pełnomocnik podkreślił różnice pomiędzy odpowiedzialnością zawodową i dyscyplinarną jakiejkolwiek podlegają członkowie Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, podnosząc że w postępowaniu w sprawie odpowiedzialności zawodowej w budownictwie stosuje się przepisy k.p.a. (art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów). To unormowanie zostało recypowane do Regulaminu Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, poprawionego i uzupełnionego przez III Krajowy Zjazd PIIB w dniach 18-19 czerwca 2004 r. Przepisy § 5 ust. 2 i 4 tego regulaminu stanowią, że postępowanie w sprawach odpowiedzialności zawodowej Rzecznik prowadzi na podstawie Prawa budowlanego i przepisów wykonawczych a w postępowaniu tym stosuje się przepisy k.p.a. W skardze kasacyjnej przyznano, że L.S. nie ma obowiązku prawnego ani interesu prawnego w postępowaniu w sprawach odpowiedzialności zawodowej, nie wynika on z żadnego przepisu

prawa. Powołano także stanowisko NSA zawarte w wyroku z dnia 8 września 1999 r., IV SA 1144/97, LEX nr 47829, zgodnie z którym odpowiedzialność zawodowa rodzi stosunek prawny między osobą mającą uprawnienia a organem kontroli sposobu wykonywania zawodu i tylko na tej linii można mówić o interesie i obowiązku prawnym. Tym niemniej, zdaniem wnoszącego skargę kasacyjną, mimo braku przymiotu strony, wniesienie odwołania przez L.S.

i jego rozpatrzenie przez Krajowego Rzecznika w postępowaniu w sprawie odpowiedzialności zawodowej K.Guszpita miało podstawę w Załączniku do uchwały nr 28/R/03 Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa z dnia 19 listopada 2003 r. w sprawie trybu postępowania rzeczników odpowiedzialności zawodowej i sądów dyscyplinarnych w postępowaniu w sprawach dyscyplinarnych i odpowiedzialności zawodowej w budownictwie. W § 39 pkt 2 uchwały nr 28/R/03 postanowiono, że przed wszczęciem postępowania bada się z urzędu czy nie zachodzą okoliczności wyłączające postępowanie, określone w art. 51 ust. 1 i 2 ustawy, art. 17 § 1 k.p.a., art. 105 k.p.a. oraz art. 100 Prawa budowlanego. Z kolei przepis § 42 w pkt 1 stanowił m.in. że w przypadku potwierdzenia okoliczności, o których mowa w § 39 ust. 2, rzecznik wydaje decyzję o umorzeniu postępowania, która doręcza wraz z uzasadnieniem pokrzywdzonemu i członkowi izby samorządu zawodowego, którego dotyczy postępowanie a w pkt 4 stanowił, że na decyzje, o których mowa w ust. 1 i 2, pokrzywdzonemu i członkowi izby samorządu zawodowego którego dotyczy postępowanie wyjaśniające oraz organowi nadzoru budowlanego jeżeli składał wniosek o odwołanie przysługuje, w terminie 14 dni od dnia doręczenia, odwołanie do krajowego rzecznika, a jeżeli decyzję wydał krajowy rzecznik, odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. W ust. 10 tegoż paragrafu określone zostały kompetencje rzecznika krajowego w związku z rozpoznawaniem odwołania.

W związku z powyższym w skardze kasacyjnej podniesiono, że Krajowy Rzecznik stanął przed dylematem polegającym na tym, że z jednej strony L.S. nie była stroną w postępowaniu w sprawie odpowiedzialności zawodowej K.G. a z drugiej strony z przepisów wewnętrznych jednoznacznie wynikało, że L.S. jako tzw. pokrzywdzony miała uprawnienie do złożenia odwołania. Rzecznik uznał, że jest zobowiązany stosować się do uchwał organów izby, byłoby bowiem niewłaściwe gdyby Rzecznik, powołany m.in. do prowadzenia postępowania wyjaśniającego w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej osób niestosujących się do uchwał organów izby, sam nie stosowałby się do tych uchwał. Przepisy korporacyjne, zawarte w uchwałach organów samorządu zawodowego, nie mają waloru przepisów powszechnie obowiązujących ale wiążą członków i organy samorządu. Skoro takim organem jest też Krajowy Rzecznik to wiązały go także przepisy zawarte w prawidłowo powziętych i nie kwestionowanych przez organy nadzoru uchwałach organów samorządu. Przepisy korporacyjne nie mogą nakładać na osoby znajdujące się poza samorządem obowiązków, nie mogą być sprzeczne z przepisami powszechnie obowiązującymi przepisami prawa oraz nie mogą mieć na celu obejścia ustawy ale mogą przyznawać swoiste uprawnienia. Wprowadzenie takiego uprawnienia pokrzywdzonego miało na celu nie tyle ochronę faktycznych interesów pokrzywdzonego ale zapewnienie skutecznych mechanizmów kontroli wewnętrznej orzeczeń okręgowych rzeczników odpowiedzialności zawodowej przez Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w pierwszym etapie działania samorządów zawodowych (od dnia 25 maja 2005 r. obowiązuje uchwała nr 17/R/05 Krajowej Rady która nie przyznaje już pokrzywdzonemu prawa do zaskarżania decyzji w sprawie odpowiedzialności zawodowej innego podmiotu).

Mimo zatem tego, że L.S. nie była stroną to na podstawie § 42 ust.4 uchwały nr 28/R/03 miała prawo do wniesienia odwołania w postępowaniu w sprawie

odpowiedzialności zawodowej K.G. a to uprawnienie nie było sprzeczne z żadnym powszechnie obowiązującym przepisem i nie miało na celu obejścia ustawy. W związku z powyższym Sąd błędnie przyjął, że Krajowy Rzecznik rozpatrzył odwołanie pochodzące od nieuprawnionego podmiotu.

Następnie w uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że skarżąca L.Skwirtniańska, zgodnie z art.50 § 1 i § 2 P.p.s.a. nie miała legitymacji do wniesienia skargi na decyzję Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa a taka wykładnia znajduje oparcie w doktrynie (B.Adamiak, J.Borkowski, Postępowanie administracyjne i sądowoadministracyjne, wyd.2, Warszawa 2004, s.416-417; T.Woś, M.Romańska w: Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz, wyd.1, Warszawa 2005, s.276) i w judykaturze (postanowienie z 15 stycznia 1997 r., III SAB 45/96; postanowienie z 24 stycznia 1997 r. IV SA 802/95 (ONSA 1997/4/179); postanowienie z 22 maja 1997 r. I SA 31/97 (ONSA 1998/1/32)). W tym stanie rzeczy skarga L.S. powinna być odrzucona przez Sąd I instancji z powodu braku legitymacji skargowej. Skoro Sąd uznał brak legitymacji L.S. w postępowaniu administracyjnym to powinien jej skargę odrzucić albo przynajmniej oddalić skargę a tymczasem Sąd uwzględnił skargę mimo złożenia jej przez nieuprawniony podmiot.

W piśmie do Naczelnego Sądu administracyjnego L.S. podnosiła ponownie zarzuty przeciwko K.G.

Naczelny Sąd Administracyjny zważył co następuje.

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy, choć nie wszystkie zarzuty i argumenty zawarte w jej uzasadnieniu mogą być uznane za zasadne. W rozpoznawanej sprawie na etapie postępowania kasacyjnego nie ma sporu w kwestii braku

przymiotu strony - skarżącej L.S.

- W

postępowaniu w sprawie odpowiedzialności zawodowej K.G.

i legitymacji do wniesienia odwołania od decyzji Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. W skardze kasacyjnej wyrażono pogląd iż rozpatrzenie odwołania L.S.

miało podstawy

prawne w przepisach korporacyjnych do których stosowania był zobowiązany Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa a tym samym stanowisko Sądu I instancji w kwestii niedopuszczalności odwołania było nieuzasadnione.

Przepisy prawa stanowią system hierarchiczny i wewnętrznie niesprzeczny. W myśl art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Organy samorządu zawodowego, wykonujące funkcje publiczne powierzone im ustawowo (w tym funkcje związane z odpowiedzialnością zawodową i dyscyplinarną) mają w tym zakresie status organów władzy publicznej. Oznacza to, że podejmowane przez nie uchwały muszą być podejmowane na podstawie i w granicach prawa i nie mogą być sprzeczne z przepisami wyżej usytuowanymi w hierarchii źródeł prawa. Błędne jest stanowisko iż nie narusza prawa uchwała organu samorządu zawodowego która przyznaje osobom , nie mającym ustawowo przyznanego statusu strony postępowania administracyjnego(w tym przypadku postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej), określone uprawnienia ustawowo związane ze statusem strony. Nie mają znaczenia prawnego przy ocenie takiej regulacji prawnej ani powody, dla których wprowadzono przedmiotowe rozwiązania regulaminowe ani to, że wprowadzone postanowieniami uchwały nr 28/R/03 Krajowej rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa rozwiązania przewidujące doręczanie decyzji osobom określonym jako „pokrzywdzone” i przyznające im prawo do wniesienia odwołania mogą być przez te osoby odbierane jako korzystne z punktu widzenia potrzeby ochrony ich interesów faktycznych. W

orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, mający zastosowanie także w stosunku do samorządów zawodowych, iż narusza prawo powtarzanie w przepisach samorządu terytorialnego rozwiązań ustawowych. Tym bardziej naruszają prawo przepisy korporacyjne, "poprawiające" ustawę, wykraczające poza zakres upoważnień i regulacji ustawowych. Okoliczność, że przepisy korporacyjne wiążą członków określonej izby samorządowej nie może prowadzić do konstatacji iż mają one pierwszeństwo przed rozwiązaniami ustawowymi i mogą je poprawiać, uzupełniać i rozszerzać w zakresie przez ustawę nieprzewidzianym. W postępowaniu w sprawach odpowiedzialności zawodowej stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego ale w postępowaniu tym stroną jest osoba, której interesu prawnego postępowanie to dotyczy czyli osoba podlegająca odpowiedzialności zawodowej. Nie można zatem ze stosowania przepisów k.p.a. w określonym postępowaniu (art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz architektów (Dz.U. z 2001 r., Nr 5, poz. 42 ze zm.)) wyprowadzać wniosku o możliwości przyznawania przepisami korporacyjnymi, o charakterze wewnętrznym, uprawnień procesowych osobom innym niż strony postępowania w rozumieniu przepisów o postępowaniu administracyjnym.

Z uwagi na powyższe zarzut dotyczący wadliwości stanowiska Sądu I instancji w przedmiocie braku legitymacji procesowej L.S. i naruszenia prawa poprzez rozpoznanie odwołania osoby nieuprawnionej w postępowaniu w sprawie odpowiedzialności i zawodowej K.G. nie mógł być uznany za zasadny.

Za zasadny należy natomiast uznać zarzut niewyciągnięcia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny konsekwencji prawnych związanych z braku interesu prawnego L.S. w postępowaniu administracyjnym. W myśl art. 50 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami

administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.) "uprawnionym do wniesienia skargi jest każdy, kto ma w tym interes prawny..."

L.S. , która nie miała interesu prawnego w postępowaniu w sprawie odpowiedzialności zawodowej K.G.

i której odwołanie zostało rozpoznane z naruszeniem prawa, w oparciu o nie mające w tym zakresie podstawy prawnej przepisy korporacyjne, nie miała interesu prawnego w zaskarżeniu decyzji rozstrzygającej o sytuacji prawnej K.G. . Tym

samym zasadny jest zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 50 § 1 i art. 58 § 1 pkt 6 P.p.s.a. były bowiem podstawy do odrzucenia skargi L.S. a nie do uchylenia

zaskarżonej decyzji z uwagi na to , że podstawą umorzenia postępowania odwoławczego stał się upływ terminu

przedawnienia a nie niedopuszczalność odwołania. Niewątpliwie, przedmiotem decyzji wydanej w związku z odwołaniem osoby,

która nie miała przymiotu strony , powinno być umorzenie postępowania z powodu niedopuszczalności odwołania. Umorzenie

z powodu upływu przedawnienia (decyzja I instancji w sentencji powoływała się na umorzenie z powodu niedopełnienia

zarzucanego czynu w uzasadnieniu eksponując jednak upływ terminu przedawnienia a organ odwoławczy powoływał się głównie

na upływ 6 miesięcy od daty powzięcia przez PINB w Wołowie wiadomości o popełnieniu czynu mogącego skutkować

odpowiedzialnością zawodową) ma inną podstawę prawną, ale skutek procesowy jest ten sam . Zasada ekonomii procesowej

określona w przepisie art. 7 P.p.s.a. (sąd administracyjny powinien podejmować czynności zmierzające do szybkiego

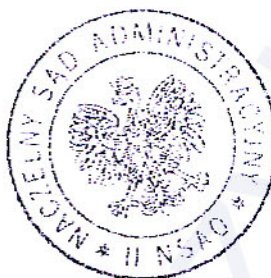
załatwienia sprawy i dążyć do jej rozstrzygnięcia na pierwszym posiedzeniu) nie pozwala w takiej sytuacji na uznanie , że

takie jak wskazane naruszenie prawa procesowego (utrzymanie w mocy decyzji o umorzeniu postępowania administracyjnego w

przedmiocie odpowiedzialności zawodowej K.G. zamiast podjęcia decyzji o umorzeniu postępowania odwoławczego) miało

istotny wpływ na wynik sprawy.

Z uwagi na zasadność rozważanego powyżej zarzutu były podstawy do uwzględnienia skargi kasacyjnej i uchylenia zaskarżonego wyroku oraz do odrzucenia skargi na podstawie art. 189 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Od zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego odstąpiono na podstawie art. 207 § 2 P.p.s.a. z uwagi na to, że skarżąca działała w warunkach niezawinionego przez siebie błędu, wynikłego z błędnego pouczenia w decyzji I i II instancji.



Za zgodność z oryginałem
Na oryginale właściwe podpisy

E. Bieta Maik
sekreterz sądu